

Zakrzewski, Jan

Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji : (dokończenie)

Przegląd Historyczny 4/3, 336-348

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Czasopiśmiennictwo polskie na emigracyi

Wydawnictwa Awiniońskie

(1832—1833 r.).

(Dokończenie).

Pomiędzy innymi artykułami zwraca uwagę list Franciszka Czarneckiego, podoficera 5-go pułku strzelców pieszych („Dzieci warszawskich“)—pisany z wyspy Aix¹⁾. Jako dokument społeczny ma on znaczenie, dlatego przytaczamy go poniżej w całości²⁾. Drugim dokumen-

¹⁾ Mała wysepka na Oceanie Atlantyckim, niedaleko ujścia rzeki Charente fortyfikacyami swemi broni portu Rochefort. W historii emigracyi wyspa ta odegrała rolę znamienną. W czerwcu 1832 r. rząd pruski postanowił był odesłać morzem do Francyi resztki wojsk polskich, które po klęsce 1831 r. znalazły się na jego terytoryum — te resztki, których nie zdołał być namową, ni siłą, lub zdradą, przepchać z powrotem do Królestwa. Tułaczów tych wysłano na dwóch okrętach: jeden, niosący na pokładzie osoby cywilne, przybił do Bordeaux 15-go sierpnia t. r. — Drugi p. n. „Lachs“ wypłynął z Gdańska dnia 24-go czerwca 1832 r., wioząc czterechset kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy polskich. Tych właśnie żołnierzy naszych, jadących do Francyi, rząd francuski przeznaczył do utworzenia batalionu polskiego Legii Zagranicznej w Afryce. Gdy więc okręt stanął przy wyspie Aix pod Rochefort, żołnierzy nie wysadzono na ląd, lecz starano się wszelkimi sposobami wpłynąć na nich, aby przyjęli propozycyę rządu i udali się do Algieru. Jednocześnie rząd pragnął po zakładach dowerbować jeszcze 300, potrzebnych do sformowania batalionu żołnierzy i oficerów. Lecz opinia ogólna emigracyi, wzburzona, zaprotestowała i ze swej strony Komitet Narodowy, zarówno jak i zakłady, użyły wszelkich środków, aby zamiary rządu udaremnić. Zachęceni przez rodaków, żołnierze trzymani ciągle na pokładzie statku, odrzucali stale propozycyę rządu. Wreszcie rząd ustąpił i wysadził wiarusów na wyspę Aix. Tu jeszcze ponawiano namowy i propozycyę, ale napróżno. W listopadzie przeniesiono ich na wyspę Oleron, stamtąd zaś w końcu grudnia 1832 r. rozkazano im udać się częściowo do zakładu w Le Puy, częściowo do Bourges.

²⁾ .. — Po odjeździe kapitana, zebraliśmy się w Neuteuch dnia 29-go grudnia r. z. celem przekwaterowania się na drugą stronę Nogatu. Tego dnia Jabłoński, dowódca 10-go pułku piechoty, namawiając pułk 4 liniowy do powrotu do Polski, został od żołnierzy kijami tak zбитy, iż w kilka godzin wyzionął ducha zdradzieckiego, i dnia 5-go stycznia r. b. opuściliśmy Żuławy

tem, zasługującym na uwagę, jest „Wyjątek z listu Galicyjki do brata dzielącego los tułaczów polskich we Francji“ (Nr. „Wysocki i Szlegel“ str. 26 i nast.), pisanego ze Lwowa w dn. 2-gim października 1832 r.

i przeszliśmy na kwatery pod Sztum, gdzie nas Szwejkowski, major pruski koniecznie namawiał do Polski, lecz jego usiłowania były daremne. Dnia 27-go t. m. i roku zebraliśmy się w wsi Nowej, gdzie nas major Brandt przymuszał do powrotu i powiedział, że nas każe powiązać i do Moskala odeśle. W końcu zrobił zapytanie, czy niema między nami Szkoły Podchorążych lub akademików; z naszego pułku podało się 6, z 8-go liniowego 12 jako uczniów uniwersytetu. Dnia 19-go tego miesiąca po każdego z nas przyszło w nocy po 4-ch żołnierzy pruskich z bronią, z rozkazem, aby natychmiast udać się z nimi do komendanta placu do Sztumu, i tam spotkaliśmy niektórych oficerów, którzy, uzyskawszy amnestye, odjeżdżali do Polski — stronili przed nami, jakby nieznajomi, ponieważ nasi łajali im, a niektórym dekorowanym chcieli krzyże odrywać, mówiąc, iż przynajmniej nasze krzyże polskie niech nie cierpią tej hańby, na jaką się ich posiadacze poświęcili... Nazajutrz przeszliśmy przez Wisłę i staliśmy w okolicach Nowego. W tym miesiącu kawaleria nasza, stojąc pod Maryenburgiem, na rozkaz Prusaków, zebrawszy się pod wsią Fisza, była przymuszana przez majora pruskiego Szwejkowskiego do powrotu do ojczyzny. Lecz wszyscy wzbraniłi się uporczywie i nie przyjęli tej propozycyi; rozniewany major kazał dać plutonem ognia do naszych i kilku legło na miejscu, kilkunastu rannych, a ich porucznik dostał postrzał w rękę od swoich. — Nasi na przebój uderzyli na Prusaków i poszli do Maryenburga; tam w zamku byli aresztowani przez dni 8 o chlebie i o wodzie. Naczelnicy nasi zostali wysłedzeni, trzech skazano do fortecy Grudziądza, jednego na rok, drugiego na sześć miesięcy, trzeciego na trzy miesiące. W tym samym czasie artyleria nasza, stojąc około Elbląga, także była przymuszana do Polski; odgrzano im, lecz napróżno. W końcu dragony pruskie przypuściły szarżę do naszych i kilkunastu zostało ranionych; tak to Prusacy, nasi przyjaźni sąsiedzi, gościnnie się z nami obchodzili. Nie dość na tem, ale jeszcze dowódców oddziałów, po kwaterach stojących, w nocy chwytali i odwozili do Grudziądza, co i mnie mało co nie spotkało, i zupełnie niewinnie byli więzionymi po 3 miesiące i dłużej; wsadzali ich do kazamaty, gdzie przyprawiano naboje i kule. Miejsce to było zupełnie napełnione merkuryuszem, tak, iż naszym działą gnić zaczęły i zęby bez mała nie powypadały. W miesiącu kwietniu kilkakrotnie wybadywano nas, gdzie się kto znajdował w czasie rewolucyi, czem się trudnił, czy należał, czy nie do rewolucyi. Z tego względu musieliśmy się tak obwiniać, jak tylko można; niektórzy podawali się: „jam zabił Belwedera“, inny: „jam powiesił arsenał“ i tym podobne. (Chodziło o wykazanie, że się jest istotnie skompromitowanym, aby przez to uniknąć namów lub nacisku ze strony Prusaków do powrotu w granice Królestwa. *Przyp. Wyd.*) Tehórze zaś obawiali się zdrady i chociaż istotnie skompromitowani, woleli pozostać w Prusiech; było także zapytanie, gdzie się kto chce udać: do Francyi, Ameryki lub do Anglii; wszyscy jednomyślnie chcieli do Francyi na koszt króla pruskiego Z 6,000 Polaków, znajdujących się w Prusach, zaledwo kilkuset uznano za istotnie skompromitowanych. Dnia 17-go b. m. przybyło do nas 19 naszych polskich męczenników, uwolnionych z Grudziądza. Wspólnie z nimi poszliśmy w okolice Gdańska, celem popłynienia morzem do Francyi. Lecz to nieprędko przyszło do skutku, ponieważ wszystkich Polaków po całym kraju pruskim rozkwaterowano, celem osłabienia jednomyślnego ducha, i po kilku zupełnie wylegitymowanych, między którymi w początku miesiąca maja z całego pułku naszego przybył tylko Zaborowski. Reszta wojska, jak było słychać, gwałtem odprowadzoną została do Moskali, wyjąwszy pułk 4 liniowy i Krakusów, którzy, pokładzi się na ziemi, oświadczyli, iż tu wolą zginąć, niż wrócić do tyrana. A więc zostali przeznaczeni do fortecy, do robót publicznych. Dnia 23-go czerwca wsiedliśmy na okręt kupiecki, mający nazwisko „Lachs“, w liczbie 461. W tym właśnie czasie 6 okrętów wojennych rosyjskich zawinęło do portu gdańskiego. — Wszyscy mieszkańcy tamtejsi, dobrze nam życzący, na miłość Boga prosili nas z rzewnymi łzami, abyśmy nie wsia-

List ten, skreślony stylem mocnym i zwięzłym, daje obraz społecznego nastroju w społeczeństwie polskiem w Galicyi; mówi o polityce rządu austriackiego względem Polaków; wreszcie w krótkim, lecz wymownym ustępie, opowiada o przygnębiających wypadkach w Warszawie, gdzie Paszkiewicz szerzył terror bezprzykładny.—Poza tymi artykułami, ciekawym przyczynkiem do historii „Komitetu“ Dwernickiego i jego stosunku do emigracji, jest artykuł polemiczny p. n. „Do Wydawcy Królów Polskich“¹⁾ (Michała Podczaszyńskiego), nadesłany z Paryża przez Jana Nepomucena Janowskiego (numer „Kiliński“ str. 19—20 i numer „Wysocki i Szlegel“ str. 29—31). Autor jest przeciwnikiem „Komitetu“ i dowodzi nieprawomocności jego uformowania. Tak się przedstawia obraz treści „Tygodnika Aweniońskiego“. Jak widzimy, niezbyt to jest obfity plon piśmienniczy. Lecz jeżeli zwrócimy uwagę na krótkotrwałe istnienie „Tygodnika“ i na trudności, z jakimi wydawca musiał walczyć, przyznać musimy, że w miarę możliwości swej wykazał on ruchliwość i dobrą wolę; dał w piśmie wyraz przekonani i ideałów, ożywiających emigrację naszą, nadto zaś dostarczył paru dokumentów społecznych, bynajmniej nie obojętnych dla historyka. — Na tych dwóch pismach: „Scènes Politiques“ i „Tygodniku Aweniońskim“ kończy się publicystyczna - wydawnicza działalność Bratkowskiego w Awinionie. Na innym gruncie jeszcze się z nim spotkamy. Teraz zaś pozostaje nam do rozpatrzenia inne czasopismo awiniońskie, o innym zgoła, niż poprzednie, charakterze. Mamy na myśli „Barda Nadwiślańskiego“.

dali na okręt, ponieważ wspomniane okręta po nas przybyły. Lecz my nie uważaliśmy na ich łzy i na namowy oficerów rosyjskich, którzy nam życzyli lepiej powrócić do ojczyzny, niż być odesłanymi na pustynie Algieru. Przybyli oni z kilkuset działami i z amunicją, które Wisłą miały być spławione do Modlina i Warszawy; napowrót mieli zabrać rannych Moskali. Dnia 24-go tego miesiąca wyruszyliśmy z portu, opatrzeni w osobiste paszporta do Bordeaux, wydane przez konsula francuskiego w Gdańsku Znużeni przykrą i nudną sześciotygodniową podróżą morską, zawinęliśmy do portu francuskiego, Havre de Grace, w nadziei, że nam tu wylądować pozwolą. Ale napróżno: dwudziestu tylko najsłabszych wysadzono, których później odesłano lądem do Bourges, a nam powiedziano, że nie do Bordeaux, ale do Rochefort mamy się udać, gdzie przybyliśmy 1-go sierpnia. Stamtąd usiłowano, różne czyniąc obietnice, wyprowadzić nas do Algieru, ale dzięki wytrwałości wszystkich kolegów, nie jesteśmy w Afryce. Na wszystkie namowy i groźby odpowiadaliśmy, że jeszcze ani kroku nie zrobiliśmy na ląd Francyi, nie widzieliśmy nawet chleba francuskiego, a zarazem i rozkazom ich nie ulegamy; że nie lękamy się żadnych pogroźek; że nas nie trwożą żadne środki przymusu, bo nas kilkakroć liczniejsze działa nieprzyjaciół nie zatrwożyły...—Dnia 4-go t. m. wysiedliśmy na wyspę Aix, mającą długości wiorstę jedną, szerokości kroków 200; jest dostatecznie ufortyfikowana, ma 60 dział i 24 moździerze. Na niej to Napoleon jadł ostatni obiad przed odjazdem na wyspę Elbę! Tu zostaliśmy pomieszczeni w koszarach bez posadzki, bez pułapu, bez łóżek. Co dni 15 dają na dwóch pęczek słomy i dekę. Spimy, jak psięta. — Mamy mnóstwo myszy, szczurów i jaszczurek...

Franciszek Czarniecki,
podoficer pułku 5-go strzelców pieszych.

¹⁾ Ponieważ „Pamiętnik Emigracji“, wydawany w Paryżu od 1-go lipca 1832 r. przez M. Podczaszyńskiego, składał się z zeszytów, z których każdy nosił, jako tytuł, imię jednego z królów polskich, wydawnictwo to z tego powodu nazywano nieraz „Królami Polskimi.“

III. *Bard Nadwiślański nad brzegami Duranсы i Rodanu.*

Pod powyższą nazwą od lipca 1832 r. zaczął wychodzić w Awinionie miesięcznik literacki. Redaktorem „Barda“ był Antoni Alfons Starzyński, kapitan Legionu Litewskiego, a pomocnikami jego przy przyjmowaniu prenumeraty: Andrzej Duchanowski, major 13-go pułku ułanów i Edmund Bojarski, kapitan 2-go pułku liniowego. Na karcie tytułowej „Barda Nadwiślańskiego“, nad wizerunkiem liry, widnieje godło: „Wolność, całość, niepodległość prawych Polaków hasłem“. Na ostatniej stronie I-go lipcowego numeru znajdujemy „Ogłoszenie i warunki abonamentu“, gdzie wydawca w zarysie ogólnym podaje program swego pisma:

„...Na każdy miesiąc, od lipca zacząwszy, wyjdzie jeden taki arkuszyowy numer na welinowym papierze i zawierać będzie kwartalnie: w dwóch pierwszych zebrane śpiewy narodowe, w trzecim zaś różne wiersze patriotyczne; gdyby się zaś w każdym zakładzie więcej nad 50 osob prenumerujących zapisało, przysłany będzie czwarty arkusz dodatku, w którym będą ważniejsze akta historyczne, sprawę polską i emigrację dotyczące, (s.) jakoteż różne wyjątki i wiadomości z pism publicznych, bardziej Polaka interesujące. Do każdego miesięcznego numeru załączony będzie jeden śpiew z litografowaną muzyką i ozdobną winietą, do przedmiotu stosowną.“

Jak z powyższej odezwy i z treści pierwszego zaraz numeru się przekonywamy, „Bard Nadwiślański“ podjął wdzięczne zadanie — krzepić serca rozproszonych po obcej ziemi rodaków przypomnieniem dźwięków pieśni ojczyste. Istotnie, te 9 numerów „Barda“, które wyszły w okresie czasu od lipca 1832 r. do marca 1833 r., zawierają niemal wszystkie te pieśni patriotyczne, które echem, stłumionem przez ucisk i niewolę, rozbrzmiewały na całym obszarze Polski — po upadku sprawy rewolucyjnej. Dziś przeszły one do skarbca poezji rodzimej, opiewającej miłość ojczyzny i czyny bohaterskie w obronie jej wolności i niepodległości.

Zanim jednak przystąpimy do szczegółowego wykazu treści „Barda Nadwiślańskiego“, musimy ustalić jego komplet wydawniczy. Sprawa ta przedstawia trudności, gdyż niepodobna jest odszukać współczesnych dokumentów rękopiśmiennych (listów, rachunków i t. p.), któreby mogły dać w tym kierunku wskazówkę stanowczą; z drugiej zaś strony te wskazówki, które sam redaktor pozostawił w druku co do swego wydawnictwa, zamiast rzecz rozjaśnić, mącą ją i nowe sprowadzają trudności. W pięć lat mianowicie od czasu ukończenia „Barda“, Antoni Alfons Starzyński podaje na końcu swego dziełka p. t. „Czaty Powstańca“¹⁾ następujące ogłoszenie:

¹⁾ Czaty powstańca, przytem krótki opis dawnego wojska narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (bez wymienienia autora). Paryż. Nakładem autora 1838, str 268.

Cena pism, wydanych przez autora tego dziełka, znajdujących się w księgarni polskiej:

Bard Nadwiślański:

arkuszy 12 z trzema litografiami i muzyką, tudzież broszurami drukowanemi w Awenionie i pomnikiem Karola Szlegla fr. 12, dla Emigracyi fr. 10.

N-rów 12, z trzema winietami i muzyką, bez pomnika i broszur fr. 9—dla Emigracyi 7.

N-rów 12 bez muzyki fr. 7, dla Em. 5.

N-rów 4 z r. 1833 fr. 2, dla Em. fr. 1 c. 50.

Z powyższego ogłoszenia, w którym wydawca-redaktor utożsamia „numer“ z „arkuszem“, wnioskować możemy, że komplet „Barda“ składać się powinien z numerów, czyli arkuszy 12 i z trzech dodatków nutowych, z których każdy ma być ozdobiony winietą; broszury zaś Awiniońskie i pomnik Karola Szlegla winny być uważane jako dodatki, stojące poza kompletem samego wydawnictwa. Tego rodzaju pojęcie kompletu „Barda“ potwierdzają odezwy wydawcy, zamieszczone w „Bardzie“, gdzie niema mowy o broszurach ani o litografii pomnika. Ponieważ egzemplarz, który miałem pod ręką, był niekompletny, starałem się zebrać dane z jaknajwiększej ilości egzemplarzy „Barda“, znajdujących się w bibliotekach publicznych i zbiorach prywatnych, aby w ten sposób zyskać dane do ustalenia kompletu. Rezultaty tych poszukiwań przedstawiają się w następujący sposób: — Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że większość bibliotek polskich w kraju albo wcale wydawnictwa tego nie posiada, albo też posiada egzemplarze bardzo niekompletne. Z bibliotek zaś francuskich, ani „Bibliothèque Nationale“ w Paryżu, ani „Bibliothèque de la ville de Lyon“, ani bardzo bogata „Bibliothèque d'Aix en Provence“, ani wreszcie—co najdziwniejsza—Bibliothèque de la ville et Musée Calvet d'Avignon żadnego śladu „Barda“ u siebie nie znajdują. Nawet w wydawnictwie francuskim, nader dokładnem p. n. „Bibliographie des journaux publiés à Avignon et dans le département de Vaucluse“ z r. 1837 najmniejszej wzmianki takiej bibliotekarze francuscy nie spotykają. Egzemplarze innych zbiorów tak się przedstawiają:

1) Egzemplarz Bibl. w Rapperswilu. Rok 1832: N. N. 1—6 (lipiec—grudzień) str. 96. — Dodatek do I-go kwartału i Dodatek do II-go kwartału: str. 32. — Rok 1833: N. N. 1—3 (styczeń—marzec) str. 48. — Zmartwychwstanie, wiersz na cześć 29-go listopada, czytany na uczcie patryotycznej Polaków we Francyi w mieście Awenionie 29-go listopada 1832 r. przez Rajmunda Sumińskiego. Awenion. 1832. str. 7. Dodatki nutowe: a) Winieta, a pod nią napis: Bitwa pod Stoczkiem dn. 14-go lutego 1831 r. pod dowództwem generała korpusu Dwernickiego. Muzyka do Barda Nadwiślańskiego nad brzegami Duransy i Rodanu. Nr. 2. W Awenionie, w czasie Patryotycznego tułactwa Polaków. 1832 r. — Na drugiej stronie: Modlitwa przed bitwą, z towarzyszeniem fortepianu, słowa podług Körnera Franc. Kowalskiego, muzyka oryginalna przez F. Himmel (nuty zajmują 2 strony). Na 4 stronie: Marsz generała Dwernickiego. b) Winieta; pod nią napis: Zdobywanie Arsenалу pamiętnej nocy 29-go listopada 1830 r. Muzyka do Barda

Nadwiślańskiego n. brzegami Duransy i Rodanu. Nr. 3 w Awenionie, w czasie patryotycznego tułactwa Polaków 1832 roku. Na 2-iej stronie: Cztery wiwaty. Mazurek. Słowa W... S... z muzyką Józefa Nowakowskiego, (nuty zajmują 2 strony). Strona 4-ta: ciąg dalszy słów.

2) Egzemplarz Biblioteki Polskiej w Paryżu zawiera zasadnicze części składowe też same, co poprzedni: z 1832 N. N. 1—6, r. 1833 Nr. 1—3. Dwa dodatki kwartalne (dwa arkusze za I i II kw. 1832 r.). — Dodatki nutowe 2 z 2 winietami. Nadto znajdują się w tym egzemplarzu: 1) rycina „Le Château de Wilanów (wtwór obcy, wyjęty z dzieła Chodźki: „La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque“ t. I przy str. 65); 2) Rycina, litografia kolorowana: Pomnik Karola Szlegla podpułkownika — par un émigré Polonais. Lith. de Magny à Avignon. 3) luźne broszury: a) Manifest części zakładu Awenińskiego; b) Ogół Polaków zakładu Awenińskiego; c) Rys ogólny jednorocznych dziejów tułactwa polskiego w Zakładzie Awenińskim; d) Głos Antoniego Alfonsa Starzyńskiego; e) Adres do generała korpusu Dwernickiego.

3) Egzemplarz Biblioteki Szkoły Polskiej w Paryżu: Nr. 1—6 za r. 1832 i NN-ry 1—3 za r. 1883. Dwa dodatki (I i II) za r. 1832.

4) Egzemplarz Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (pochodzący z biblioteki X. Adama Czartoryskiego), w głównych częściach nie różni się od poprzednich: ilość numerów taka sama (rok 1832 NN-ry 1—6, r. 1833 NN-ry 1—3), zarówno jak i dodatków (dodatek do I kwartału i do II kwartału za r. 1832). Nadto obejmuje następujące druki: 1) Zmartwychwstanie, wiersz R. Sumińskiego (p. w.); 2) Głos Ant. Alf. Starzyńskiego na posiedzeniu Rady Zakładu Awenińskiego dnia 13-go września 1832 r. stron 4; 3) Adres do generała Dwernickiego i generałów polskich we Francji w imieniu oficerów Zakładu Awenińskiego przez komisję, utworzoną dn. 16-go września 1832 r. do Paryża posłany, str. 4. 4) Ogół Polaków Zakładu Awenińskiego str. 16.

5) Egzemplarz Biblioteki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, zawiera: NN-ry 1—6 za r. 1832, NN-ry 1—3 za r. 1833; dwa kwartalne dodatki za r. 1832.

6) Egzemplarz Muzeum Brytańskiego (British Museum) w Londynie. NN-ry 1—6 za r. 1832, NN-ry 1—3 za rok 1833. Dwa dodatki kwartalne z r. 1832; dwa dodatki nutowe z dwiema winietami (ob. w. egz. Rapperswilski i Bib. Pol. w Paryżu). Nadto po 48 stronie „Barda“ za r. 1833 następuje: „Ogół Polaków Zakładu Awenińskiego w Awenionie dn. 19-go grudnia 1832 r.“ str. 16.

Przytoczyłem tu najpełniejsze ze znanych mi egzemplarzy „Barda Nadwiślańskiego.“ W żadnym z nich nie znajdujemy ani „dodatku“ za I kwartał r. 1833, ani listy prenumeratorów, którą zapowiadał wydawca („Bard“ r. 1832 dodatek II kw. str. 32). Zestawmy teraz treść przytoczonych egzemplarzy z ogłoszeniem z r. 1838 (p. wyżej). Według tego ogłoszenia komplet „Barda“ powinien się składać: z 12 arkuszy druku, w tem oczywiście 9 arkuszy numerów właściwych (NN-ry 1—6 za r. 1832 i NN-ry 1—3 za r. 1833) i 3 arkusze dodatków: 2 za r. 1832 i 1 za r. 1833.—Poza tem: z 3 dodatków nutowych z winietami.—Ry-

cina zaś (pomnik Karola Szlegla) i broszury, drukowane w Awenionie, muszą być traktowane jako luźnie jeno związane z samem wydawnictwem „Barda“. Lecz składowi powyższemu nie odpowiada żaden z egzemplarzy „Barda“.—W najpełniejszych stosunkowo, jak egz. Raperswilski, Paryskiej Biblioteki Polskiej, Muzeum XX. Czartoryskich i Muzeum Brytańskiego, brakuje naprzód jednego dodatku nutowego i dodatku za kw. I z 1833 r. (arkusz druku). — Pozostaje nam tedy przypuścić, że żaden z owych egzemplarzy nie jest kompletny, gdyż wydawca w swem ogłoszeniu z r. 1838 w „Czatach Powstańca“ podaje wyraźnie 3 dodatki nutowe, a nadto wszystkie tu wymienione noszą numerację Nr. 2 i Nr. 3. Bądźco bądź kwestyę ilości dodatków nutowych, nie mogąc jej stanowczo rozstrzygnąć, musimy zostawić w zawieszeniu. Co się zaś tyczy dodatku (arkusza druku) do I kw. 1833 r., ten również, jako wyraźnie zaznaczony „dodatek“, nie istnieje w znanych nam egzemplarzach. Biorąc jednak pod uwagę broszury, oprowione razem z „Bardem“, musimy zastanowić się, czy któraś z nich nie stanowiła dodatku za kw. I z r. 1833?—Broszura, któraby miała charakter takiego dodatku, musiałaby liczyć arkusz druku (jako 12-ty arkusz składowy całości)... Otóż z broszurek tych jedna jedyna posiada tę objętość, mianowicie: „Ogól Polaków Zakładu Aweniońskiego. Awenion 19 grudnia 1832 r.“ Stron 16. — I istotnie, w egzemplarzu British Museum mieści się ona zaraz po numerze ostatnim 3-cim z r. 1833, nosząc w ten sposób cechę dodatku. Prawdopodobną więc jest rzeczą, że ta broszura rozsyłana była prenumeratom, jako dodatek za r. 1833. Teraz przyjrzyjmy się szczegółowo treści „Barda“. Zamieszczam ją tutaj wedle jednego z najkompletniejszych (stosunkowo) egzemplarzy — Rapperswilskiego. Tytuł stały brzmi dosłownie: „Bard Nadwiślański nad brzegami Duransy i Rodanu, w Awenionie, Departamencie Wokluzy, w czasie patryotycznego tułactwa Polaków.“ —

Rok 1832. Numer I. Miesiąc lipiec.

Do Boga. — *Aloizy Feliński.*

[Boże! coś Polskę przez tak liczne
[wieki,
Okrytą blaskiem potęgi i chwały...]

Hymn. — *Juliusz Słowacki.*

[Boga Rodzico! Dziewico,
Słuchaj nas, Matko Boża.]

Lechita. — *Stanisław Bratkowski.*

(Śpiew na nutę: Do broni, bracia, do
broni)

[Wielka uderza godzina
Powstaje z grobu Lechita...]

Braterskie Wezwanie. — * * *

[Bracia, za wolność, swobody
Pójdziem na bój krwawy]

Cześć Polskiej ziemi, cześć! — *Feliks Frankowski.*

[Cześć Polskiej ziemi, cześć,
Ojczyźnie naszej cześć...]

Pieśń.

(na nutę marszu Dąbrowskiego d. 4
grudnia 1830 r.)

[Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy
[my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła, mocą
[odbierzemy.
Co wszczęła rozpacz, to dokona mę-
[stwo,
Marsz, marsz, Polacy, da nam Bóg
[zwycięstwo.]

Trzeci Maj.

[Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka...]

Cześć młodzieży polskiej. — * * *
(Nuta: „Wanda leży w naszej ziemi“.)

[Polska młodzież niech nam żyje!
Nikt jej nie przesadzi.]

*Ogłoszenie i warunki abonamentu,
str. 16-ta.*

Numer 2. Miesiąc sierpień.

Modlitwa (przed bitwą, naśladowanie Körnera). — *Franc. Kowalski.*

[Ojcie! Ja wzywam Cię
Wkoło mnie warczą piorunne dźwięki
[grzmoty.]

Myśl o ojczyźnie.

[Ojczyzno moja kochana,
O jak mnie to srodze boli.]

Pieśń Łacka.

[Dalej Bracia, głośmy pienia
Na wolności złotej cześć.]

Polonez (nuta poloneza Kościuszki.)

[Patrz Kościuszkę na nas z nieba,
Jak w krwi wrogów będziem brodzić]

Dumanie oswobodzonego Polaka.

[Kiedyż odetchnie człowiek znękany,
Kiedy powrócisz, wolności święta!..]

Śpiew powstania Polskiego (na nutę gilotyny.)

[Do broni, bracia, do broni!
To jest hasło, to nasz głos!]

Tryolet.

[Swą miłością dla ojczyzny
Polak wiecznie sławnym będzie.]

Odezwa do ludu polskiego.

[Łączmy się, bracia, węzłem jedności
Przeciw wspólnym gnębiicielom...]

Pieśń na dzień 29 listopada 1830 r.

[Za broń, bracia, śpieszmy żywo
Kończyć dzieło rozpoczęte...]

Śpiew porewolucyjny.

(Nuta: Mazurka Dąbrowskiego.)

[Już nadeszła chwila święta,
Dzień zajaśniał błogi...]

Kantaty wojenne.

[W chwili szczęścia i pociechy,
Dalej niechaj lud nasz sięga...]

Śpiew o generale Dwernickim.

(Nuta: Marsz Dąbrowskiego.)

[Patrzcie, co za dzielne rotę
Rączym pędem lecą...]

Uwiedomienie wydawcy.

Numer 3. Miesiąc wrzesień.

Westchnienie Polaka do wolności.

[Was-że ja oglądam, was, niewdzię-
[czne niwy,
Was, które za ojczyznę krwią Polak
[sfarbował...]

Przegląd Historyczny. T. IV, z. 3.

Śpiew przy sypaniu okopów na Pradze.

(Nuta: Poloneza Kościuszki.)

[Kto na głos Ojczyzny poziewa,
Niech sobie przy piecu spoczywa...]

Orzeł Biały. Powieść. — *Seweryn Goszczyński.*

[Z Pana Chrobotów ziemicy,
Urodził się na Krywanii.]

Mazur pobratymczy. — *Stanisław Staryński.*

[Czy się cieszę, czy się smucę,
Flet mi towarzyszy.]

Sierota. — *J... C...*

(Powieść do porewolucyjnych wypadków zastosowana.)

[Z ostatniej toni
Z cygańskiej dłoni...]

Wiersz,

w czasie uczt, wydanej przez zgromadzonych Polaków w Paryżu na przyjęcie naszego bohatera Generała Dwernickiego, w Ogrodzie Pól Elizejskich, dnia 7 sierpnia b. r. czytany przez ulubionego naszego poetę, Tyrteusza polskiego, Antoniego Goreckiego, zawsze najwznioślejszymi uczuciami patryotyzmu tak przyjemnie napawającego tyłu nie-
szczęściami znękane serce i duszę
Polaka...

[Powstańcie, bracia, i uchylcie czo-
[łom.

A wy, co Polska zowie was bar-
[dami...]. — *Antoni Gorecki.*

Cztery wineaty. — *W... S...*

(Mazurek na nutę: Żyli ludzie przed
Krakusem.)

[Hej Polacy!

Hej Rodacy!

W tak szczęśliwej dobie...]

Numer 4. Miesiąc październik.

Warszawianka oryginalnie przez *Kazimierza Delavigne.*

[„Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był...“]

Hymn Marsylczyków.

[Idźmy, Ojczyzno Synowie!
Wybija godzina chwały]

Śpiew (na nutę: Niema z Portici).

[Ojczyzna długo gnębiona
Z żałoby otrząsa swą skroń]

Mazur Wojenny (za dyktatury Chłopic-
kiego).

[Naród polski sławny, mężny, śmiały,
A młodzież nasza dzielna w polu zwy-
[cięstw, chwały].

Kosynier Krakus — Pieśń wojenna.

[Dalej bracia, bierzwa kosy,
Wyksyknijwa razem...]

Marsz (nuta: Marsza Xięcia Poniatow-
skiego.)

[Już nadchodzi boju czas,
Sprawie naszej sprzyja Bóg.]

Trzeci Maj Nowy. (Nuta: Trzeciego Maja.)

[Pamiętasz bracie kochany,
Gdyśmy zawsze w dni wiosnowe.]

Śpiew do ataku. — *Raynold Suchodolski.*

[Już się trąby odezwały
Do ataku dobosz bije...]

Krakowiak obozowy. — *Raynold Sucho-
dolski.*

[Dopóki nas będzie dławić
Najeźdników horda..]

Rozpacz Krakusa. (Nadesłane z Poznań-
skiego przez T...

[Dalej, bracia, rzućwa kosy i zapłac-
[my razem,
Dziś padają Polski losy pod zdrady
[żelazem...]

Numer 5. Miesiąc listopad.

Maj w Listopadzie.

[W całej Polsce i w Warszawie
Brzmia radością wszystkie kąty...]

Litwinka.

[Wionął wiatr błogi na Lechitów
[ziemię.
I Litwa czeka przychodnia...]

Trzeci Maj przez Litwiną.

[Witaj majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie.]

Śpiew bojowy (nuta: Cześć Polskiej
ziemi, cześć). — *Witwicki.*

[Niech żyje Polski lud,
Piastów, Jagiellonów lud...]

Śpiew Wołynianów.

[Oto jest pora dla nas Polaków
Dać dzielną pomoc dla swych roda-
ków].

Marsz Legii Litewsko-Wołyńskiej.

(Nuta: Nad strumykiem przy krze-
winie.)

[Dalej bracia, wszyscy razem!
Słońce świecić nam zaczyna!

Mazur.

[Dalej bracia, do Oręża,
Kto Polak, kto żyje...]

Pieśń Legionistów Litewsko-Wołyńskich.

(Nuta: Pije Kuba do Jakuba.)

[Hej Wołyńce, Ukraince!
Dalej na koń wszyscy!]

Przy wzniesieniu Puhara.

[Do Ciebie Panie Bracie!
Niech żyje Polski cześć!]

Pieśń Włościanów Poznańskich.

[Miły kumie, coś tak słyhać,
Że wolnemi chcą być wszędzie]

Krakowiak.

[Chociażeśmy podzieleni i pod jarz-
[mem wszędzie,
Wyśpiewujmy Krakowiaki, kiedyś
[lepiej będzie.]

**Pieśń po zajęciu Modlina 5-go grudnia
1830-go r.**

(Nuta: Jeszcze Polska nie zginęła).

[Gdyśmy wszystkich z wytrwałością
Zamiarów dopięli...]

Numer 6. Miesiąc grudzień.

Hymn dziękczynny — (Te Deum lauda-
mus) — *K... S...*

[Śpiewajmy chwałę Panu!
Gdy lud go w pętach wzywał...]

Powitanie orłów narodowych.

[Jakież to nowe zjawiska?
Obraz to szczęścia i chwały...]

Zmartwychwstanie. — *Rajmund Sumiński.*

(Hymn na cześć 29-go Listopada po-
święcony).

[Uradujcie się ludy! padnijcie na twa-
[rze,
Uderzyła godzina na wiecznym ze-
[garze.]

Sen wygnańca. — *Konstanty Gaszyński.*

[Żyjem — i gdzież jest życie? Czyż
[to nasze ciało,
Co się tak w proch obróci, jak z pro-
[chu powstało...]

Polski strój.

[Polskie nosili odzienie
 Sławniejsze od nas naddziady...]

Do Galicyanek. — *J. J... ski.*

[Kiedy w wiekopomnej dobie
 Świetnych tryumfów i chwały...]

Śpiew żołnierski nad kolebką dzie-
 cięcia. — *D. M.*

[Śpij moje dziecko, choć ojciec daleko,
 Ty tego nie czujesz jeszcze...]

Odrodzenie Polski.

[Długo jarzmem ciemiejących nękana
 [spodłona,
 Nieświadoma swych losów na zbó-
 [jeckim targu...]

Uwiedomienie wydawcy.

Numerów 6 za rok 1832 — razem
 stron 96.

Dodatek do pierwszego kwartału
 „Barda Nadwiślańskiego“ nad brze-
 gami Duransy i Rodanu. Miesiąc li-
 piec, sierpień i wrzesień, w Awenio-
 nie, departamencie Wokluzy, w cza-
 sie patryotycznego tułactwa Polaków
 1832 roku:

Adres przeszło 2000 Polaków, we
 Francyi będących, do Izby niższej
 angielskiej.

Adres obywateli galicyjskich, zło-
 żony cesarzowi austriackiemu przez
 deputacyę, na ten cel wybraną,

Adres do Naczelnego Wodza Siły
 Zbrojnej Narodowej, Rybińskiego,
 w obozie i w mieście wojewódzkim
 Płocku podpiswany, przez różnej
 rangi i broni Oficerów Polskich.

Odezwa Izb Sejmowych do Woj-
 ska Narodowego Polskiego, w Modli-
 nie ogłoszona.

O charakterze Polskiej Emigracji ¹⁾

Powiadają (uwagi satyryczne).

Dodatek do drugiego kwartatu „Bar-
 da Nadwiślańskiego“ i t. d. (jak powy-
 żej) — (za październik, listopad i gru-
 dzień 1832 r.).

¹⁾ Streszczenie artykułu Maurycego
 Mochackiego, zamieszczonego
 pod takim samym tytułem w „Pa-
 miętniku Emigracji Polskiej.“ Zie-
 mowit str. 2—3.

Rozkaz dzienny Naczelnego Wodza
 Siły Zbrojnej Narodowej, Rybiń-
 skiego, przy wkroczeniu głównego
 Korpusu Wojska Polskiego w gra-
 nice kraju, teraz podległego pano-
 waniu króla pruskiego.

Adres Polaków, znajdujących się
 w Paryżu, podany do Rady ministrów,
 o odwołanie rozkazu wysyłania na-
 szych bohaterów żołnierzy do Al-
 gieru.

Adres samych żołnierzy Polskich.
 Polacy na wyspie Aix do rządu fran-
 cuskiego.

Opis przejazdu żołnierzy i podofi-
 cerów z Gdańska na okręcie „Lachs“
 do Francyi i koleje tych tułaczów.

Do Szanownych Reprezentantów Izby
 niższej Parlamentu zjednoczonego W.
 Brytanii i Irlandyi.

[Petycyja Towarzystwa Przyjaciół
 Polski i innych mieszkańców New-
 castle nad Tyne, Gateshead i miejsc
 sąsiednich.]

Adres Towarzystwa Polskiego i in-
 nych Polski przyjaciół z Newcastle
 nad Tyne, Gateshead i sąsiednich
 miejsc, zgromadzonych publicznie
 w wyżej wspomnionem miejscu w d.
 29-go listopada 1832 r., jako w rocz-
 nicę świętej jego rewolucyi do ludu
 całej Polski.

Rada Polaków w Bourges do części
 Zakładu w Avignon.

List z dn. 17-go grudnia b.r. pod-
 oficera z Gdańska (opatrzone przy-
 piskiem redakcyi.)

Powiadają.

Uwiedomienie (od wydawcy—podp.
 Antoni Alfons Starzyński ¹⁾).

**Rok 1833. Numer I. Miesiąc
 Styczeń.**

Do Boga.

[Wszechmocny Boże, ojców naszych
 [Panie,
 W Tobie nadzieja nasza i odwaga..]
 Do ludów. [Śpiew (myśl z Berangera)
 Dieu des bonnes gens.

[Nadchodzi chwila odzycia narodów,
 Z tyrańskiej skały pryśnie swobód
 [zdrój...]

¹⁾ Oba *dodatki* mają wspólną pa-
 ginacyę, — razem liczą one stron 32.

Wspomnienie starego rycerza.

[Pamiętasz? — mówił rotmistrz do
[żołnierza,
Co długo służąc, wyszedł na żebraka..]

Marsz obozowy.

[Bracia, do boju nadszedł czas,
Trąba wojenna wzywa nas..]

Ułan Litewski.

[Litwineczko, kochaneczko
Stój, dla Boga — stój!..]

Litewski Myśliwy.

[Wietrzno, zimno na dworze,
Mróz do kości przejmuje...]

Do Francuzów. — *Konst. Gaszyński.*

(Nuta: „Pamiętasz? mówił Rotmistrz
do żołnierza“).

[Gdy nam wydarto po ojcach spu-
[ściznę,
Kraj, wolność, imię.. tułaczę swych
[błoni..]

Śpiew Legii Litewsko-Ruskiej.

[Dalej, Bracia, dalej żwawo,
Niech nam też świat krzyknie brawo...]

Do broni. — *Kazimierz Brodziński.*

[Padły turmy, spadły pęta;
Wolnym słońce świeci...]

Śpiew litewski.

[Dosyć, bracia, w kącie siedzieć,
Nic nie słyszeć, nic nie wiedzieć...]

Kochanka Ułana.

[Luby! Niech do boju Tobie,
Chorażewkę jeszcze zrobię..]

Numer II. Miesiąc luty.

Śpiew rewolucyjny. — *Raynold Sucho-
dolski*

(Nuta: Jeszcze Polska nie zginęła).

[Dalej, bracia, do bułata,
Wszak nam dzisiaj tylko żyć..]

Pole Grochowskie.

(Wiersz po bitwie 25-go lutego 1831
r.; nuta: Trzeciego Maja).

[Świadek morderczej rozprawy
Będę Ci śpiewał, Kolego...]

Orzeł Biały.

[Wstań, Biały Orle, wstań!
Czarne pióra z siebie zrzuc...]

Spotkanie towarzyszków broni. — *Juljusz
Wierzeyski.*

(Nuta: Pamiętasz? mówił Rotmistrz do
żołnierza).

[Pamiętasz, Bracie, kiedyśmy z War-
[szawy
Z odważnych garstką...]

Kossyniery. (Nuta: Albo my to jacy
tacy, jacy tacy.)

[Hej Tatulu, co to znaczy?
Co to idą za Chłopacy...]

Śpiew o wolności.

[Polak nie sługa — nie zna co to pany,
Nie da się okuć przemocą w kaj-
[dany...]

Krakusy. (Nuta: Nad strumykiem przy
krzewinie).

[Co za śmiałość, co za siła,
Zazdrość widzieć tych wiarusów...]

Kirassierey. (Śpiew po bitwie 25-go lu-
tego 1831 r.

(Nuta: Z tamtej strony Wisły).

[O ze wszystkich bohaterów,
Co do boju konno biega...]

Listek. — *Juljusz Wierzeyski.*

[Już upadł z lubej zawiązki
Listek — choć jeszcze zielony...]

Dziewczyna i Krakus. (Nuta: Chałupecz-
ka niska).

[Targa swój wianeczek w rzewnych
[łzach dziewczyna,
Że jej kochaneczek idzie do Lu-
[blina...]

Wiersz na dzień 25-go lutego, napi-
sany w Le Puy 1833 r. — *Juljusz
Wierzeyski.*

[Pójdź, bracie, spocząć w samotnej
[ustroni,
Gdzie oko nie dosięże, ni głos nie
[doleci...]

Numer 3. Miesiąc marzec.

Do Europy. — *M. Gostawski.*

[Ziemio! Jaśniał Orzeł Biały,
Jako słońce Twoim dniom...]

Trening Wygnańca. — *Julian Ursyn Niem-
cewicz.*

[„Wieczór zachodził bez najmniej-
[szej chmury,
Ostatnie słońca promienie...“]

Duma Polaka. — *Antoni Gorecki.*

[Ten brzeg Dniepru, ten szczyt wieży
Jak mi wiele przypomina...]

Pieśń Starców, napisana w pierwszych
dniach marca 1831 r.

(Nuta: Czegoś oczki zapłakała?)

[Już ku ziemi wiek nas tłoczy,
Wzrok już wroga nie doścignie...]

Numery 3 razem liczą stron 48.

— Zmartwychwstanie. Wiersz na
cześć 29-go listopada, czytany na
uczcie patriotycznej Polaków we
Francyi w mieście Awenionie 29-go
listopada 1832 r. przez *Rajmunda Su-
mińskiego*. Awenion. W drukarni wdo-
wy Guichard MDCCC XXXII str. 7.
[wiersz ten jest wtrętem obcym w e-
gzemplarzu. Ten sam wiersz znaj-
duje się w tekście „Barda“ w № 6
(grudniowym) za rok 1832 str. 85,
por. wyżej]

Dodatki nutowe.

— (Winieta). Bitwa pod Stoczkiem
dnia 14-go lutego 1831 r. pod dowódz-
twem generała korpusu Dwerni-

ckiego. Muzyka do Barda Nadwiślań-
skiego nad brzegami Duransy i Ro-
danu № 2 W Awenionie, w czasie
patriotycznego tułactwa Polaków
1832 roku.

Na drugiej stronie: Modlitwa przed
bitwą z towarzyszeniem fortepianu;
słowa podług Körnera Franc. Ko-
walskiego. Muzyka oryginalna przez
F. Himmel.

Następują nuty, poczem słowa pie-
śni (tekst.)

Na 4-tej stronie: Marsz generała
Dwernickiego (nuty same bez słów).

— (Winieta). Zdobycie Arsenалу
pamiętnej nocy 29-go listopada 1830
r. Muzyka do Barda Nadwiślańskie-
go nad brzegami Duransy i Rodanu.
№ 3. W Awinionie, w czasie patryo-
tycznego tułactwa Polaków 1832 r.

Na drugiej stronie: Cztery wiwaty.
Mazurek. Słowa W... S... z muzyką
Józefa Nowakowskiego.

Następują nuty, które zajmują 2-gą
i 3-cią stronę.

Na str. 4-tej tekst pieśni.

Tak się przedstawia treść „Barda Nadwiślańskiego“ w najkom-
pletniejszych ze znanych mi egzemplarzy.

Co się tyczy broszury, która, jak zaznaczyliśmy powyżej, praw-
dopodobnie stanowiła dodatek za kwartał I r. 1833, to nosi ona tytuł:
„Ogół Polaków Zakładu Aweniońskiego. Awenion dn. 19-go grudnia
1832 r. str. 16“ i zawiera odpowiedź Rady Aweniońskiej na „mani-
fest“ mniejszości Polaków tegoż zakładu (por. wyżej). W ten sposób,
przyjąwszy powyższą hypotezę co do dodatku za kw. I z r. 1833, do
ustalenia zupełnego kompletu „Barda“ brak nam jeszcze wszelkich śladów
dodatku nutowego № 1 — i śladów tych dotychczas, mimo wszelkich
usiłowań, nie udało nam się odszukać.

Sama treść „Barda“ zapewniła mu uznanie wśród rodaków i po-
wodzenie większe, niż wydawnictwa polityczne Bratkowskiego. W cza-
sopiśmie tem znajdował tułacz polski poezję patriotyczną, w której
odbijały się jego najświętsze uczucia.—Ból, cierpienie przebyte, rozpacz,
nadzieje i uniesienia, wspomnienia niedalekiej przeszłości—wszystko to
przemawiało doń ze stron „Barda“, zakłętę w pieśń, nieraz niezbyt
udatną, lecz zawsze szczerą i szczytną w dążeniu. Z tego względu, za-
równo jak i z powodu wielu imion wybitnych, podpisanych pod utwo-
rami, że wspomnimy Słowackiego, Brodzińskiego, Goszczyńskiego, Kon-
stantego Gaszyńskiego, „Bard Nadwiślański“ w szeregu czasopism emi-
gracyjnych posiada doniosłe znaczenie. Jako antologia poezyi polskiej,
wybiega on ponad sferę wydawnictw polemiczno-publicystycznych: na-
leży do literatury. Oczywiście, w zbiorze tym, jak już przed chwilą nad-

mieniałem, zdarzają się utwory mniej udatne; są też i takie, które głównie dobrymi chęciami autora do nas przemawiają. Lecz całość zbioru i dziś, przy znacznie wygórowanych wymaganiach estetycznych, wywiera wrażenie dodatnie. O rozpowszechnieniu „Barda“ na tułactwie informują nas nieco archiwa gmin polskich we Francji, gdzie spotykamy korespondencję pomiędzy redaktorem-wydawcą A. A. Starzyńskim a zakładami w sprawie prenumeraty. Podpisywano się na nią licznie, przytem i same Rady figurowały między abonentami (np. Rada w Châteauroux¹⁾). Jak więc z dokumentów tych sądzić wolno, „Bard“ był jednym z tych nielicznych stosunkowo wydawnictw emigracyjnych, które, jak np. „Pamiętnik Emigracyi“, utrzymywały się samodzielnie i miały należyte poparcie ze strony rodaków.

JAN ZAKRZEWSKI.

¹⁾ Akta Pol. w depart. de l'Indre. VII 2, za № 82. — Archiwum Bibl. w Rapperswilu.